

(Il Tempo - F.Biafora) Gasperini porzucił wyścig po ławkę Romy. Po tym jak był długo na prowadzeniu po odrzuceniu ze strony Conte, trener z Piemontu zdecydował się pozostać w Atalancie i grać z klubem z Bergamo w Lidze Mistrzów. Wczoraj doszło do definitywnego spotkania oko w oko między trenerem, dwójką Percassich (ojcem prezydentem i synem CEO) i dyrektorem operacyjnym Spagnolo, spotkania, które zamknęło możliwość przejścia do zespołu Giallorossich: kierownictwu Nerazzurrich udało się przekonać Gaspa do kontynuowania drogi rozpoczętej trzy sezony temu.

Późnym popołudniem, po słowach dyrektora generalnego Atalanty, Marino (*"Gasperini wie dobrze, że Atalanta może mu zaoferować kontynuację i drogę, którą w innych miejscach nie mogą zagwarantować. To będzie decyzja, która zostanie podjęta w przyjaźni z prezydentem"*) pojawiła się wypowiedź numeru jeden klubu, który bardziej niż spokojny i uśmiechnięty odpowiedział dziennikarzom: *"Jak poszło spotkanie? Musiałem wyjść wcześniej, spotkamy się ponownie jutro rano na kawie i wszyscy dowiedzie się jak poszło. Jestem optymistą"* - zakończył Percassi. Z tego co mówi się w Bergamo strony osiągnęły porozumienie co do odnowienia umowy do 2022 roku, wydłużając ją o sezon z podwyżką wynagrodzenia. Gasperini, któremu Roma dała ultimatum na 48-72 godziny, uzyskał zatwierdzenie najważniejszych graczy, Ilicica w pierwszej kolejności i zapewnienie, że zostanie przeprowadzone poważne mercato na poziomie by poszerzyć kadrę.

Wybór trenera z Grugliasco zmienia całkowicie plany Romy (Petrachi rozpoczął już różne negocjacje transferowe), która stawiała na niego mocno po tym jak zrozumiała jakie są trudności w dojściu do Sarriego, preferowanego przez Baldiniego. Bardzo prawdopodobne, że Toskańczyk zostanie zwolniony z Chelsea, w której ma umowę na kolejne dwa lata za 6 mln euro netto za sezon i znajduje się na prowadzeniu by objąć pałeczkę po Allegriemu, który odszedł z Juventusu. Jedyną szansą, która może przywrócić Sarriego na drogę prowadzącą do Rzymu jest nieprawdopodobne przybycie Guardioli do zespołu Bianconerich, co jest obecnie bardzo trudne.

Na linii Trigoria-Boston rozpoczęła się pogoń za nowym nazwiskiem na główny cel, po odrzuceniu profili Giampaolo i Blanca, które nie przekonują. Możliwymi kierunkami, poza niemożliwym marzeniem o Allegriem, są te, które prowadzą do De Zerbiego, który znajduje się w Sassuolo pod kontraktem do 2020 roku i do którego dzwonił już Baldini, Gattuso, który złożył wczoraj dymisję w Milanie i Mihajlovic, z którym kontaktowano się już do roli trenera przejściowego po zwolnieniu Di Francesco. Kilka miesięcy temu hipotezy zatrudnienia byłego trenera Benevento byłyby zdecydowanie odrzucone przez byłego trenera Benevento, ale jego styl gry przyciąga doradcę Pallotty. Niewykluczony jest trener niespodzianka zza granicy, który nie będzie Bielsa, który skorzystał z klauzuli automatycznego przedłużenia kontaktu o kolejny rok. Czas biegnie szybko i trzeba planować sezon.

Autor: abruzzi